

Izba Gmin znów odrzuciła projekt wyjścia Wielkiej Brytanii z UE

13 marca 2019

Theresa May zapisze się na kartach historii jako jeden z najmniej skutecznych polityków w historii Zjednoczonego Królestwa. Brexit bez umowy zbliża się wielkimi krokami, tymczasem rządowy projekt wyjścia zaliczył w głosowaniu kolejną porażkę.

W poniedziałek Theresa May oraz Jean-Claude Juncker poinformowali, że porozumieli się ws. „prawnie wiążących” zapisów w projekcie dotyczącym wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

„Nasza umowa zawiera istotne wyjaśnienia i gwarancje prawne w odniesieniu do umowy o wyjściu Wielkiej Brytanii z UE i backstopu. Wybór jest jasny: albo ta umowa albo Brexit może się w ogóle nie wydarzyć. Sprawmy, że wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej będzie uporządkowanym procesem do końca. Jesteśmy to winni historii” – mówił Juncker, który deklaruje, że chce, by Wielka Brytania opuściła UE najlepiej przed majowymi wyborami, aby już nie wybierała swojej reprezentacji do europarlamentu. May stwierdziła po poniedziałkowym spotkaniu w Strasburgu, że „poniedziałkowa umowa jest dodatkiem do zawartego w listopadzie ubiegłego roku porozumienia o wyjściu wielkiej Brytanii z UE” i jest swego rodzaju „polisą ubezpieczeniową” gwarantującą brak twardej granicy między Irlandiami.

Ale brytyjska premier wróciła z nową umową do kraju i okazało się, że tym razem również wynegocjowane warunki brexitu nie odpowiadają rodzimym parlamentarzystom.

Przeciwko umowie głosowało 391 posłów, za – 242. To i tak

nieco lepiej, choć w ogólnym rozrachunku podobnie jak w pierwszym głosowaniu w połowie stycznia, kiedy to przeciwko propozycji głosowało 432 posłów przy zaledwie 202 głosach poparcia.

May podczas poprzedzającej głosowanie debaty straszyła deputowanych.

„Brexit może zostać zaprzepaszczony! Ta izba jest absolutnie zobowiązana zrealizować decyzję podjętą przez Brytyjczyków w czerwcu 2016 roku” – mówiła. Dodała też, że w przypadku odrzucenia kolejnej już umowy, dalsze negocjacje (czyli twardy brexit albo przedłużanie procesu wyjścia) „spadną na parlamant”. „Nie wystarczyłoby oskarżyć o to Unię Europejską, bo ta izba również ponosiłaby odpowiedzialność – podsumowała. I ziścił się jej czarny scenariusz”.

Dziś w brytyjskim parlamencie również odbędzie się seria głosowań. Plan jest następujący: dziś w środę 13 marca głosowana ma być opcja wyjścia z UE bez umowy, natomiast jeśli Izba Gmin się na to nie zgodzi, kolejnego dnia posłowie będą głosować nad przyjęciem nowej instrukcji dla rządu, która pozwoli przedłużyć proces rozwodowy z Unią opisany w 50 artykule traktatu UE.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu